

Sygn. akt I CZ 33/15

POSTANOWIENIE

Dnia 2 kwietnia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marian Kocon (przewodniczący)

SSN Krzysztof Pietrzykowski (sprawozdawca)

SSN Marta Romańska

w sprawie z powództwa E. J. i innych

przeciwko Skarbowi Państwa - Ministrowi Transportu, Budownictwa i Gospodarki
Morskiej

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 2 kwietnia 2015 r.,

zażalenia strony pozwanej na wyrok Sądu Apelacyjnego

z dnia 16 grudnia 2014 r.,

oddala zażalenie.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 15 kwietnia 2014 r. oddalił powództwo z dnia 19 czerwca 2012 r. E. J., W. O., M. O., X. Y., J. U., M. U., J. S., J. S., L. S., T. W. – S. i A. S. o zasądzenie od Skarbu Państwa - Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej odszkodowania. Ustalił, że powodowie są spadkobiercami J. W., dawnego właściciela nieruchomości położonej w W. przy ul. M. [...], która z dniem 21 listopada 1945 r. przeszła na własność Gminy w W. na podstawie dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze W. (Dz. U. z 1945 r. Nr 50, poz. 279 ze zm.), a następnie na mocy art. 32 ust. 1 ustawy z dnia 20 marca 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej (Dz. U. Nr 14, poz. 130) stała się własnością Skarbu Państwa. W dniu 5 lutego 1948 r. J. W. złożył wniosek o przyznanie prawa własności czasowej do gruntu tej nieruchomości, jednak Prezydium Rady Narodowej w W. orzeczeniem administracyjnym z dnia 1 sierpnia 1951 r. odmówiło mu tego prawa. W wyniku kontroli instancyjnej orzeczenie to utrzymano w mocy. Prezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast decyzją z dnia 31 października 2002 r. stwierdził nieważność orzeczenia administracyjnego z dnia 1 sierpnia 1951 r. i decyzji utrzymującej je w mocy w części dotyczącej nieruchomości stanowiącej według dawnego planu zagospodarowania przestrzennego tereny działek budowlanych przeznaczonych do użytku mieszkańców bloku i urządzenie wspólnego dojazdu. W dniu 28 października 2005 r. spadkobiercy J. W. wystąpili do Ministerstwa Infrastruktury z wnioskiem o przyznanie odszkodowania na podstawie art. 160 k.p.a. z związku z utratą praw do gruntu oraz znajdujących się na nim budynków. Minister Infrastruktury decyzją z dnia 19 czerwca 2009 r. odmówił przyznania odszkodowania. Prezydent w W. decyzją z dnia 15 grudnia 2011 r., po ponownym rozpoznaniu wniosku dekretowego, odmówił ustanowienia na rzecz spadkobierców J. W. prawa użytkowania wieczystego do rzeczonoego gruntu.

Sąd Okręgowy podkreślił, że żądanie powodów znajduje podstawę prawną w art. 160 k.p.a. w związku z art. 5 ustawy z 2004 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych ustaw (Dz.U. Nr 162, poz. 1692), ponieważ decyzja leżąca u podstaw roszczenia powodów została wydana przed dniem 1 września 2004 r.

Powolał się na uchwałę pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2011 r., III CZP 112/10 (OSNC 2011, nr 7-8, poz. 75), która przesądziła również kwestię właściwego trybu dochodzenia roszczeń w wypadku, gdy przed uchyleniem art. 160 k.p.a. wydano nie tylko decyzję stanowiącą źródło szkody, ale także decyzję nadzorczą. Uznał, że wobec stwierdzenia nieważności decyzji administracyjnej z dnia 1 sierpnia 1951 r. powodom przysługuje roszczenie odszkodowawcze na podstawie art. 160 § 1 i 2 k.p.a., które zgodnie z § 6 przedawnia się z upływem trzech lat od dnia, w którym stała się ostateczna decyzja nadzorczą z dnia 31 października 2002 r. Oznacza to, że trzyletni termin przedawnienia upłynął z dniem 31 października 2005 r., natomiast powodowie wnieśli powództwo w dniu 19 czerwca 2012 r. Zdaniem Sądu Okręgowego, nie przerwało biegu terminu przedawnienia złożenie przez powodów wniosku o przyznanie odszkodowania do Ministra Infrastruktury. Nic nie stało bowiem na przeszkodzie temu, aby powodowie złożyli w terminie do dnia 31 października 2005 r. pozew do sądu powszechnego, oczekiwanie zaś na zakończenie postępowania administracyjnego w przedmiocie wniosku o odszkodowanie było zbędne. Sąd Okręgowy uznał też, że zgłoszenie zarzutu przedawnienia nie stanowi nadużycia prawa podmiotowego (art. 5 k.c.).

Powodowie wnieśli apelację od wyroku Sądu Okręgowego.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 16 grudnia 2014 r. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny uznał, że pogląd Sądu Okręgowego nie jest trafny w sytuacji, gdy zarówno decyzja stanowiąca źródło szkody, jak i decyzja nadzorczą zapadły przed dniem 1 września 2004 r. Uchwała pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2011 r., III CZP 112/10 zawiera wyłącznie rozstrzygnięcie takiego stanu, gdy szkoda została wyrządzona ostateczną decyzją administracyjną wydaną przed dniem 1 września 2004 r., zaś nieważność tej decyzji lub jej wydanie z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. stwierdzono po tym dniu. Skoro w niniejszej sprawie decyzja nadzorczą została wydana w 2002 r., powodowie mogli dochodzić odszkodowania za szkodę wyrządzoną przez wydanie

wadliwej decyzji na drodze postępowania administracyjnego zgodnie z art. 160 § 4 k.p.a. W ocenie Sądu Apelacyjnego, znajdujący podstawę w tym przepisie wniosek powodów o odszkodowanie z dnia 28 października 2005 r. przerwał bieg terminu przedawnienia. Skoro decyzja o odmowie przyznania odszkodowania została wydana w dniu 19 czerwca 2009 r., a powodowie wnieśli powództwo w dniu 19 czerwca 2012 r., ich roszczenie nie uległo przedawnieniu.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy, oddalając powództwo, nie ocenił podstawy materialnoprawnej roszczenia odszkodowawczego, nie zamieścił w wyroku ustaleń dotyczących wysokości szkody, nie ocenił wyników przeprowadzonego w tym zakresie postępowania dowodowego ani nie odniósł się do zarzutów pozwanego, stojąc na stanowisku, że taka ocena jest zbędna wobec skuteczności zarzutu przedawnienia, co prowadzi do wniosku, iż nie rozpoznał on istoty sprawy (art. 386 § 4 k.p.c.).

Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa, reprezentująca pozwanego Skarb Państwa, wniosła zażalenie na wyrok Sądu Apelacyjnego, zarzucając naruszenie art. 386 § 4 w związku z art. 394¹ § 1¹ k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że w postępowaniu toczącym się w wyniku zażalenia złożonego na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c. na orzeczenie kasatoryjne Sądu drugiej instancji, Sąd Najwyższy bada tylko, czy wystąpiły wskazane przez Sąd drugiej instancji przesłanki uchylenia zaskarżonego wyroku, którymi są: nieważność postępowania przed sądem pierwszej instancji, nierozpoznanie przez ten sąd istoty sprawy oraz sytuacja, gdy wydanie wyroku przez sąd drugiej instancji wymagałoby przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Przedmiotem oceny Sądu Najwyższego w postępowaniu wywołanym wniesieniem zażalenia na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c. nie mogą być inne kwestie, w szczególności dotyczące oceny zasadności roszczenia ani merytorycznego badania stanowiska prawnego sądu drugiej instancji, jak również badania prawidłowości zastosowania przepisów prawa procesowego, które nie odnoszą się ściśle do wskazanych przez sąd drugiej instancji podstaw uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji. Omawiane zażalenie

nie jest bowiem środkiem prawnym służącym kontroli materialnoprawnej podstawy wyroku ani prawidłowości zastosowania przez sąd drugiej instancji przepisów prawa procesowego niezwiązanych z podstawami kasatoryjnymi, lecz zażalenie to jest skierowane przeciwko uchyleniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, a więc ocenie może być poddany jedynie ewentualny błąd sądu odwoławczego przy kwalifikowaniu określonej sytuacji procesowej, jako odpowiadającej powołanej podstawie kasatoryjnej (zob. m.in. postanowienia z dnia 12 grudnia 2013 r., V CZ 75/13, niepubl., z dnia 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12, OSNC 2013 r., nr 3, poz. 41, z dnia 16 maja 2013 r., IV CZ 31/13, niepubl. i z dnia 21 czerwca 2013 r., I CZ 48/13, niepubl.).

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy przeprowadził postępowanie dowodowe częściowo, natomiast z pewnością nie ma podstaw do przyjęcia, że nie przeprowadził takiego postępowania w całości. Powstaje w związku z tym pytanie, czy Sąd Okręgowy rozpoznał istotę sprawy. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 27 czerwca 2014 r., V CZ 41/14 (niepubl.), powołanym zresztą w zażaleniu Prokuraturii Generalnej, podkreślił, że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi, gdy sąd pierwszej instancji zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania pozwu lub zarzutów merytorycznych przeciwstawionych zgłoszonemu roszczeniu. Nierozpoznanie istoty sprawy może być konsekwencją przyjęcia przez sąd pierwszej instancji przesłanki niweczącej lub hamującej roszczenie (np. prekluzja, przedawnienie, potrącenie, brak legitymacji, praw zatrzymania) albo zaniechania zbadania materialnej podstawy żądania pozwu. Według wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00 (OSP 2003, nr 3, poz. 36), do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (zob. także wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 22 oraz z dnia 17 listopada 2004 r., IV CK 229/04, niepubl.). W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy oddalił powództwo, ograniczając się do błędnego stwierdzenia, że roszczenie powodów uległo przedawnieniu. Wskazał wprawdzie

materialną podstawę żądania pozwu (art. 160 k.p.a.), ale zaniechał jej zbadania. W tej sytuacji należy przyjąć, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy.

Z przedstawionych powodów orzeczono, jak w sentencji (art. 398¹⁴ w związku z art. 394¹ § 1¹ i § 3 k.p.c.).